

Przyszłość polskiej hodowli roślin - zadania instytucji

Autor: prof. dr hab. Sławomir Podlaski

Data: 18 października 2018



Hodowla roślin to temat rzeka. Tym artykułem zamykamy publikację pierwszego rozdziału „Raportu Nasiennego 2018”.

Dowiesz się z niego:

1. W czyich rękach leży przyszłość polskiej hodowli roślin?
2. Jak powinny działać poszczególne instytucje, żeby zadbać o jak najkorzystniejszy rozwój krajowej hodowli roślin?

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

1. Najważniejszym zadaniem dla MRiRW jest likwidacja podziału hodowli roślin na instytutową i agencyjną. Istniejąca sytuacja zwiększa bowiem polsko-polską konkurencję, powoduje brak współpracy i powielanie tych samych prac hodowlanych. Dodatkowo **likwidacja podziału doprowadziłaby do jednakowego traktowania przez IHAR wszystkich firm tworzących przemysł nasienny.**
2. Zwiększenie efektywności wspierania naukowego hodowli roślin. Należy z uznaniem

odnotować zwiększenie kontroli nad realizacją tematów badawczych zleczanych przez MRiRW, co utrudni rozwiązywanie ciągle tych samych problemów. Jednak **kontrola jednostek naukowych i firm hodowlanych nad wykorzystaniem uzyskanych efektów jest ciągle niedostateczna**. Wprawdzie realizowane tematy powinny mieć charakter teoretyczny, ale nie ma przecież nic bardziej praktycznego niż dobra teoria.

3. Reprezentowanie interesu hodowców, jeśli chodzi o zbieranie opłat licencyjnych, szczególnie opłat za nasiona ze zbioru. Brak dostatecznych środków z opłat jest równoznaczny ze stopniowym upadkiem hodowli. Pieniądze własne są najbardziej efektywnie wykorzystywane przez firmy, w tym na realizację postępu naukowego. **Według Agencji Nasiennej w 2016 roku zebrano 8,8 mln PLN (około 20%) z 45 mln PLN należnych hodowcom**. Ustawa nasienna z 8 czerwca 2017 roku wzmocniła nielegalny obrót nasionami. Egzekwowanie praw hodowców stało się iluzoryczne.

W związku z tym MRiRW powinno się zdecydować, czy chce wspierać polskich hodowców czy określony elektorat polityczny.

4. Należy wzmocnić rolę i zaangażowanie PIORiN w kontrolę jakości, szczególnie obrotu materiałem nasiennym, tak aby zwiększyć i usprawnić egzekucje opłat. Ponadto rolą PIORiN powinna być efektywna kontrola jakości nasion, prowadząca do zwiększenia zaufania rolników do nasion kwalifikowanych.



KOWR powinien zadbać o odpowiednie kompetencje zarządzających

Agencje Nasienne – obecnie KOWR

1. Pierwszym zadaniem powinno być zapewnienie sprawnego zarządzania spółkami przez

- osoby znające branżę i jej specyfikę. Pragnę przypomnieć, że **hodowla roślin to nie tylko zawód, ale też sztuka**. Oznacza to, że nie każdy, nawet po odpowiednich studiach, może być hodowcą czy prezesem stacji. Należy znać metodykę hodowli, kryteria selekcji, materiał hodowlany, a także możliwości i ograniczenia, w tym międzynarodowe, jakie stwarza hodowla. Dlatego hodowca czy prezes spółki, którego główną zaletą jest to, że jest „swój”, nie gwarantuje pozytywnych efektów. Przykład stadnin koni arabskich jest najlepszym potwierdzeniem tej tezy.
2. Osoby pracujące zarówno na stacjach, jak i w centralach Agencji powinny znać się na hodowli roślin, a w dodatku **powinny być pod specjalną ochroną przed zwolnieniami w czasie kolejnych zawieruch politycznych, ponieważ to się po prostu opłaca**. Należy przypomnieć, że Niemcy w okresie okupacji zwolnili polskich hodowców z oflagów, aby pracowali nad nowymi odmianami. Również komuna w najczarniejszych latach socjalizmu utrzymywała prywatne stacje hodowli roślin, kierowane przez wrogów klasowych, ponieważ ludzie kierujący rolnictwem zdawali sobie sprawę z wyjątkowości i specyfiki hodowli roślin. Szkoda, że obecnie brakuje tej świadomości.
 3. Kontrola funkcjonowania spółek powinna być oparta na kryteriach merytorycznych. Stawiane zadania (na przykład wyhodować jedną czy dwie odmiany – sic!) nie powinny mieć charakteru biurokratycznego, ale powinny wynikać z istniejącego zapotrzebowania krajowego i z możliwości konkurencji z odmianami zagranicznymi. **Agencja powinna kontrolować, czy i w jakim zakresie dystans pomiędzy polską a zagraniczną hodowlą maleje lub rośnie**. Powinna ponadto analizować, jakie działania należy podjąć, aby zwiększyć efektywność funkcjonowania poszczególnych spółek.
 4. Wszelkiego rodzaju zmiany organizacyjne spółek powinny być przeprowadzane tak, aby uzyskać efekt synergii w działalności hodowanej. Taka koncepcja dominuje na zachodzie Europy. Łączenie spółek hodowli roślin i zwierząt (na przykład KHBC i SK Walewice) w celu zmniejszenia liczby spółek deficytowych (SK Walewice) nie jest dobrym pomysłem i przypomina fuzję dobrych i deficytowych kopalń węgla.

Hodowla roślin to zadanie wspólne

1. **Wspólnym zadaniem Agencji i MRiRW powinno być wspieranie lub wręcz wymuszanie współpracy pomiędzy spółkami hodowlanymi, nasiennymi czy instytucjami naukowymi**. Ostatnio w wielu krajach Europy tego typu działalność jest rozwijana w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) lub w formie sieci naukowo-hodowlanych pomiędzy różnymi członkami sektora nasiennego. Przykładami tego typu działalności są German Seed Alliance czy ProWeizen – organizacje łączące różnych partnerów w sektorze hodowli roślin i nasiennictwie w celu realizacji wspólnych projektów.
2. **Racjonalnym działaniem byłoby powołanie Centralnego Zakładu Nasiennego**, zaangażowanego w przygotowanie otoczkowanych i pobudzanych drogich nasion roślin ogrodniczych i rolniczych. Taki zakład mógłby powstać na przykład w Kutnie w KHBC – placówka ta dysponuje bowiem technologiami, urządzeniami i – co najważniejsze – odpowiednią kadrą pracowników. Jako wzór mógłby służyć otwarty w listopadzie 2017 roku

w Mannheim przez Bayer Crop Science główny punkt logistyczny produkcji i dostaw nasion hybrydowych rzepaku dla klientów na terenie Europy i Afryki (koszt tej inwestycji wyniósł 15 mln EUR).

Sektor naukowy – IHAR, IGR, uczelnie

Najważniejszą rolę w naukowym wspieraniu sektora hodowli roślin powinien odgrywać IHAR. Rolą Instytutu jest
lub powinno być:

W Wielkiej Brytanii 35–40% wyjściowego materiału genetycznego pochodzi ze źródeł obcych.

1. Kreowanie polityki w stosunku do sektora. Niestety ta część działalności wychodzi Instytutowi najgorzej. Mam wrażenie, że **Instytut skoncentrował się przede wszystkim na utrzymaniu status quo**, głównie gdy chodzi o zakłady doświadczalne. Obecna sytuacja jest dość kuriozalna, ponieważ Instytut wspierający naukowo cały sektor jest właścicielem spółek hodowli roślin, które konkurują z hodowlą agencyjną.
2. Realizacja prac badawczych i produkcja materiałów wyjściowych. W instytutach naukowych istnieje sprzeczność pomiędzy realizacją prac badawczych a produkcją materiałów wyjściowych. Prace badawcze mogą prowadzić do publikacji efektów w dobrych czasopiśmie. Jest to podstawowy cel wykonywania badań, nie zawsze jednak przydatny sektorowi hodowli roślin. **Dla sektora najważniejsze jest wytwarzanie swobodnie dostępnych materiałów wyjściowych**. Niestety kryteria oceny parametrycznej (naukowej) instytutów zostały skonstruowane tak, że bardziej opłacalna jest pierwsza działalność niż druga. Z produkcji materiałów wyjściowych, jeśli nie znajdzie ona efektu w postaci odmiany i hodowca uczciwie nie stwierdzi, że z nich skorzystał, Instytut nie odnosi żadnych korzyści. Nic więc dziwnego, że efektywność dostępu i wykorzystania materiałów wyjściowych o specyficznych cechach jest w Polsce niewielka. Inaczej jest na przykład w Wielkiej Brytanii, gdzie 35–40% wyjściowego materiału genetycznego pochodzi ze źródeł obcych, w tym 16% ze współpracy z innymi placówkami. Rola uczelni we współpracy z praktyczną hodowlą odgrywa na świecie coraz mniejszą rolę. **Na zachodzie Europy i w USA duże firmy, zamiast zlecać realizację badań, kupują już gotowe wyniki** lub zaangażowane technologicznie małe firmy, często spin-off, gdzie stosowane są najnowsze osiągnięcia naukowe.

Polska Izba Nasienna (PIN)

Nie ulega wątpliwości, że rola PIN jako reprezentanta samorządowego przemysłu nasiennego będzie rosła. W krajach Europy Zachodniej i niektórych krajach postsocjalistycznych samorząd decyduje o aktualnej działalności i kierunkach rozwoju sektora. U nas ciągle decyduje o tym władza. Do najważniejszych zadań realizowanych przez PIN powinno należeć:

1. **Porządkowanie sektora.** Firmy hodowlane powinny zajmować się hodowlą i sprzedają nasion o najwyższym stopniu kwalifikacji do dalszego rozmnożenia przez firmy nasienne. PIN powinna również działać w kierunku ograniczenia stosowania bardzo niskich cen oraz oferowania niskiej jakości nasion. Członkostwo firm w PIN powinno stać się gwarantem wysokiej jakości odmian i nasion, ponieważ *noblesse oblige*.
2. **Pilnowanie interesów branży** w kontaktach z władzami państwowymi. Te zadania PIN wypełnia dobrze.
3. **Opracowywanie raportów, organizacja konferencji, spotkań pokazujących obecny stan przemysłu nasiennego**, przyszłe niebezpieczeństwa wraz z sugestią naprawy. Tego typu działalność po ograniczeniu działalności zawodowej przez prof. dra hab. Karola Duczmala uległa zdecydowanemu ograniczeniu. Upowszechnienie problemów sektora jest z jednej strony zabiegiem marketingowym ze strony PIN, z drugiej zaś może stymulować zmiany.

Artykuł „Przyszłość polskiej hodowli roślin – zadania instytucji” jest częścią cyklu wydawniczego, dotyczącego polskiego nasiennictwa. Cykl wydawniczy powstał w oparciu o publikację „Raport Nasienny 2018 – Ewolucja rynku nasiennego w Polsce”, która była prezentowana 10 sierpnia 2018 r. podczas ogólnopolskiej konferencji nasiennej organizowanej przez Top Farms Agro sp. z o.o. [producenta renomowanego kwalifikowanego materiału siewnego](#) pod marką Top Farms Nasiona.